Szansa — Michael

Pewnego razu w krainie dalekiej
spotkałem się ze starym człowiekiem.
Siedział przy studni był zmęczony, zamyślony
był także biedny i zbierał korony.
W zamian za pieniądze rad mądrych udzielał
przez co wielkie zainteresowanie wywierał.
Każdy przechodzień monetę wrzucał,
a stary mędrzec go pouczał.
Także i ja postanowiłem skorzystać,
gdy wrzuciłem monetę kazał mi przystać.
By go sprawdzić zapytałem:
-Kim jestem i po cóż tu przybyłem?
-Ty żeś pasterz ubogi,
z dnia na dzień prowadzasz trzody.
Ostatniej nocy jedna ci się zagubiła
w gęstych zaroślach była,
ty żeś wszystkie owce porzucił
i po ową jedną powrócił.
Oka nie mrużąc, szukał po ciemności
aż dotarłszy do zarośli,
tam owieczka się zaplątała
i wyjść o własnych siłach rady nie dała.
Jesteś aby wełnę sprzedać, prowiant kupić
i do dalszej wędrówki wrócić.
-Tyś jest mędrzec wszech wiedzący
dzban wiedzy między nami chodzący.
Powiedz mi skądś to wszystko wiedział.
-Pytanie zadałeś, jam odpowiedział
tyś chciał mnie sprawdzić, a nie zaczerpnąć wiedzy.
Chciałbyś zadać kolejne pytanie, ale nie masz pieniędzy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Michael, dodano 01.04.2011 04:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.